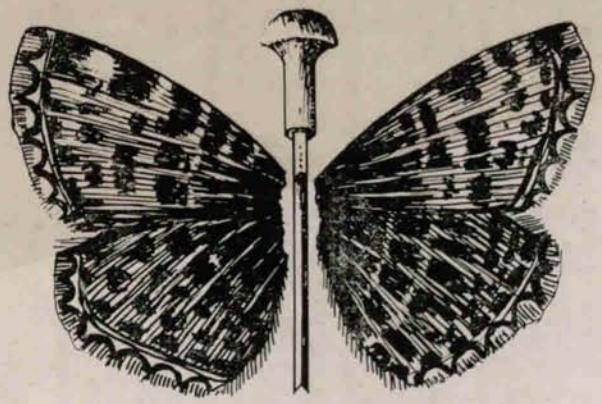

IV Ogólnopolski Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka Jelenia Góra 1983

Pokonkursowa wystawa prac IV Ogólnopolskiego Konkursu Graficznego im. Józefa Gielniaka

Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze • wrzesień – listopad 1983

Organizatorzy

URZĄD WOJEWÓDZKI
WYDZIAŁ KULTURY I SZTUKI

WYDZIAŁ KULTURY
URZĘDU MIASTA JELENIEJ GÓRY

ODDZIAŁ JELENIOGÓRSKI
RSW „PRASA—KSIĄŻKA—RUCH"

MUZEUM OKRĘGOWE
W JELENIEJ GÓRZE

Jury

prof. STANISŁAW DAWSKI — przewodniczący,
były profesor ASP w Warszawie, były rektor PWSSP we Wrocławiu

HALINA PAWLIKOWSKA
artysta plastyk, PWSSP we Wrocławiu

IRENA KLISOWSKA
historyk sztuki z Jeleniej Góry

DANUTA WRÓBLEWSKA
historyk sztuki, sekretarz redakcji PROJEKT z Warszawy

MIECZYSŁAW MAJEWSKI
artysta plastyk z Warszawy

WITOLD TURKIEWICZ
artysta plastyk z Jeleniej Góry

Józef Gielniak
(1932—1972)

76
Muzeum Karkonoskie
BIBLIOTEKA
w Jeleniej Górze
9629

„... Chciałem by ten zmysłowy kontekst mojej wyobraźni zawarty był całkowicie w kreacji plastycznej, a kreacja ta w ostatecznym rezultacie obrazem konkretnym, wizją obejmującą coś znacznie szerszego... bo moje własne konflikty wewnętrzne, pragnienia moje, widzenie rzeczywistości i coś z rzeczywistości, w której tkwimy, ten zgiełk naszego świata widziany z szerszej, bardziej całościowej, nie z naszej codziennej ludzkiej perspektywy — to usiłuję dyskretnie robić cały czas w cyklu improwizacji dla Grażynki..."[1]

Z opublikowanego zbioru listów Józefa Gielniaka do przyjaciół wybrałam mały fragment listu do Ignacego Witza, którego treść można uznać za nić przewodnią twórczości wielkiego grafika i która wydaje się być bardzo aktualna i przystająca do zamierzeń twórców, którzy zaznaczyli swój udział w IV Ogólnopolskim Konkursie Grafiki im. J. Gielniaka. Jak i w poprzednich konkursach, a w tegorocznym może najbardziej, dominowali młodzi twórcy wywodzący się z różnych rejonów kraju. Twórcy, którzy niedawno opuścili mury uczelni plastycznych, dla których konkurs praktycznie stał się debiutem artystycznym i zaczątkiem samodzielnej drogi twórczej. Z czasem wiele nazwisk może odejść w zapomnienie. Ale miejmy nadzieję, że wielu rozpoczynających dopiero swą twórczość artystów zapisze się trwale w kulturze polskiej i wyznaczy swymi pracami poziom naszej współczesnej grafiki.

Dążeniem organizatorów było ukazanie możliwie szerokiego obrazu polskiego linorytu i drzeworytu współczesnego, różnych tendencji formalnych i filozofii twórczych zamkniętych cezurą ostatnich dwóch lat dzielących od poprzedniego konkursu. Obrazu, który na pewno pomija wielu twórców tworzących w zaproponowanych technikach. Jest to nieuniknione, jak przy każdym innym konkursie. Każdy jednak z uczestników miał nieskrępowane możliwości zaprezentowania swej sztuki.

Na konkurs wpłynęło 156 prac graficznych wykonanych przez 57 twórców. Młodych i średniego pokolenia. A także tych, którzy tu już byli w poprzednich konkursach, którzy spotkali się przy tej okazji ze sobą znowu. Tamte konkursy dzieli już czas, obrazy ludzkiej pamięci oddalającej i przemieniającej. Trudno porównywać. Jaka więc atmosfera towarzyszy najnowszemu konkursowi, jego pracom?

W istocie rzeczy można powiedzieć, iż nastąpiła teraz przewaga tego wszystkiego co odczuwamy jako swobodną grę sił i żywiołów wyrażających refleksję nad człowiekiem, jego życiem — nad tym o czym decyduje li tylko ręka ludzka, nad formą, eksperymentem. Wiele poszukiwań skierowało swoją uwagę w stronę „surowego plastycznego humanizmu" — jak to trafnie określiła Danuta Wróblewska — w stronę zainteresowań człowiekiem i jego wartościami duchowymi. Konkurs ten może przez to bardziej niż poprzednie zwrócił się, może nieświadomie, ku twórczości, która nurtowała bardzo Józefa Gielniaka. Mimo zróżnicowanej formy, która świadczy o wzroście indywidualnych warsztatowych poczynań, nastąpił pewien styk z twórczością wielkiego grafika w sferze ideowej, z „wizją obejmującą coś znacznie szerszego".

„Zawsze zależało mi aby wyrazić TĘ RZECZYWISTOŚĆ, która rodzi się z kontaktu świata zewnętrznego i rzeczywistości wewnętrznej i aby stworzyć formy autonomiczne (o ile to możliwe), osobisty kod (mniej lub bardziej zależny od obiektywnych znaków) zdolnych to wyrazić..."[2] — pisał Gielniak.

Jest może rzeczą przypadku, że wielu twórców biorących udział w konkursie zawarło w swoich pracach podobne za-

łożenia dochodząc do ich rozwiązań zupełnie innymi drogami. Jedni poprzez wyciszoną jakby strukturalną obserwację natury, inni poprzez bezpośrednie skoncentrowanie się nad człowiekiem, jego pracą i otoczeniem, a także na eksponowaniu rekwizytów z codziennego życia. Są też i tacy, którzy tworząc pozornie abstrakcyjne struktury materii plastycznej, sięgnęli do odwiecznych symboli stworzonych przez człowieka, bądź tylko zastosowali znaki pozostające tylko śladem jego obecności. Podchodząc niejednokrotnie z dystansem do siebie i świata niektórzy w formie zwyczajnej „dziennikowej" notacji pozostawili ślad wydarzeń czy też ich symobli, które miały miejsce w ich życiu.

Nie znaczy to, że w nadesłanym materiale pominięto sprawy warsztatu. Grafika jest sztuką, w której problemy warsztatowe wysuwają się z niezwykłą siłą. Ograniczenia techniczne do linorytu i drzeworytu, mimo dużej pojemności warsztatowej tych technik, mimo wszystko zjednoczyły wszystkie prace w sposób najbardziej naturalny. Dominujący z reguły duży format planszy graficznej niejako predysponuje ją do funkcji ekspozycyjnej. Może stało się tak w wielu wypadkach nieświadomie, w tych gdzie chęć przekazania jak największej ilości informacji wizualnych przeważała.

Grafika z jej możliwościami powielania, szybkiego rozprzestrzeniania, posiada chyba największe możliwości bycia wśród problemów, refleksji, dążeń naszego czasu. Z jednej strony ukazuje osiągnięcia, do których doszła sztuka w ciągu ostatnich lat, z drugiej zaś prezentuje często to co się dopiero rodzi. Problemy filozoficzne, rozważania nad kondycją ludzką, sprawy przemijania i trwałe indywidualne przeżycia, jednostkowe doznania łączą się tutaj by dać obraz naszych dni. Te możliwości sztuki graficznej dostrzegli i zastosowali twórcy tegorocznego konkursu. Głównie twórcy młodzi, bo oni młody jeszcze konkurs zdominowali. Dzięki nim właśnie stał się on prezentacją prac tak zróżnicowanych, sugestywnych i niejednokrotnie zaskakujących. Wielu z nich oderwało się od najbliższej tradycji, od tego co znamy powszechnie i kojarzymy z naszą grafiką współczesną, ukazując możliwości trudne jeszcze do zdefiniowania. Zwrócili się w kierunku swoistego realizmu, notacji świata widzianego poprzez wyobraźnię niezwykle wyczuloną na najdrobniejsze jego drgania, notacji na pewno młodzieńczej ale nie pozbawionej dystansu i refleksji. Pozostawanie w sferze czerni i bieli, w próbach rozwiązania elementarnych kompozycji uwidacznia jakąś potrzebę wypowiedzi ściszonej i osobistej, potrzebę głębszego skupienia i filozoficznej refleksji. Taki ton zdominował ten konkurs. Pozbawiony czystej dekoracyjności, efekciarstwa i zabawy z widzem.

IV Konkurs ujawnił, może bardziej niż poprzednie, złożone cechy dyscypliny graficznej, gdzie — poza funkcją warsztatową — zawierają się głębokie możliwości przekazu treściowego. Gdzie refleksja autorska, wysiłek wiedzy i myśli koresponduje z wysiłkiem ręki i jej umiejętnościami.

Konkurs, który zrodził się w kontekście sztuki wybitnego nieżyjącego grafika Józefa Gielniaka i początkowo ograniczony tylko do linorytu, techniki która stała się synonimem twórczości tego artysty, z czasem poszerzony o drzeworyt jako pokrewny linorytowi druk wypukły, w przyszłości być może poszerzony zostanie o jeszcze jedną technikę — mezzotintę. Pozwoli to na szerszy udział twórców, a także przypomni o tym, iż końcowa twórczość Gielniaka skierowała się ku próbom w mezzotincie. Próbom, które poprzez kilka prac uświadomiły nam możliwości graniczące z doskonałością, zapowiadające być może nowy etap, na którego zrealizowanie zabrakło czasu.

W jaki sposób ta nowa technika poszerzająca regulamin konkursu gielniakowskiego pogłębi i zmieni ton przyszłych konkursów okaże czas i wyobraźnia tych, którzy to biennale wypełnią swoimi pracami.

Irena Klisowska

---

[1]) Fragment z listu do I. Witza, Henryk Szymczak, Sztuka – moje życie (Józefa Gielniaka listy do przyjaciół), Jelenia Góra 1982, s. 87.

[2]) Fragment z listu do Jacobsa, tamże, s. 103.

Nagrody i wyróżnienia

I NAGRODA — złoty medal, 25.000 złotych
oraz
NAGRODA MŁODYCH — 5.000 złotych

TERESA CZAJKOWSKA, Białystok, ul. Urocza 9
tytuł pracy: „Czub", technika – linoryt, wymiary: 65,4x50 cm

II NAGRODA — srebrny medal, 18.000 złotych

DOROTA KUNZ, Kraków, ul. Fiołkowa 7/51
— „Jestem... Jestem...", linoryt, 50×30 cm

RYSZARD GIERYSZEWSKI, Warszawa, ul. Grzybowska 16/22 m. 514
— „Kilkadziesiąt godzin pracy dedykuję Józefowi Gielniakowi", drzeworyt, 27,5×23 cm

III NAGRDA — brązowy medal, 15 000 złotych

EWA NEUBART, Łódź, ul. Chodkiewicza 3
— „Gwiezdne podboje", linoryt, 55×46,5 cm

MAKSYMILIAN SNOCH, Lublin, ul. Kaliska 3/19
— „Odkryty obszar 9 A", linoryt, 63×48 cm

WIESŁAW SZAMOCKI, Toruń, ul. Kołłątaja 2a/2
— „Epitafium II", linoryt, 46,5×35 cm

WYRÓŻNIENIA — 5 000 złotych

JAN BACZYŃSKI, Toruń, ul. Głowackiego 14/36
— „Symbioza", linoryt, 28,5×47 cm

MAREK JAROMSKI, Siedlce, ul. Zawadzkiego 13/7
— „Z dedykacją dla P. Boscha" — wersja srebrna, linoryt, 87×56 cm

ZYGMUNT LUKSANDER, Złotoryja, ul. Podwale 3b/13
— „Aleja samotności XIII", linoryt barwny, 43×29 cm

ZBIGNIEW LUTOMSKI, Kraków, Os. Kolorowe 25/37
— „Więcej czerwieni", drzeworyt barwny, 82×52,5 cm

WIESŁAW SZAMOCKI, Toruń, ul. Kołłątaja 2a/2
— „Macewa", linoryt, 41,5×33 cm

Wyróżnienie — udział w wystawie

JAN BACZYŃSKI, Toruń, ul. Głowackiego 14/34
— „Pejzaż II", linoryt, 30×24 cm
— „Pejzaż IV", linoryt, 38×34,5 cm

KRZYSZTOF BALCERSKI, Łódź, Franciszkańska 66/68 m. 19
— „Przestrzeń mojego spokoju III", linoryt, 35,5×48 cm
— „Przestrzeń mojego spokoju IV, linoryt, 35×47,5 cm
— „Przestrzeń mojego spokoju IX", linoryt, 35×47,5 cm
— „Przestrzeń mojego spokoju XI", linoryt, 35×47,5 cm
— „Przestrzeń mojego spokoju XII", linoryt, 35×48 cm
— „Przestrzeń mojego spokoju XVII",linoryt, 35,5×48 cm

HUBERT BORYS, Warszawa, ul. Polinezyjska 1/85
— „Wirowanie", linoryt, 85×60 cm

FRANCISZEK BUNSCH, Kraków, ul. Żelechowskiego 6/21a
— „Trzy kobiety", linoryt, 24,5×25,5 cm
— „Kuszenie", linoryt barwny, 28×20,5 cm

TOMASZ CHOJNACKI, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. 24/15
— bez tytułu, linoryt barwny, 11×26,5 cm
— bez tytułu, linoryt barwny, 35,5×26 cm

TERESA CZAJKOWSKA, Białystok, ul. Urocza 9
— „Zych z wiewiórką", linoryt, 44,5×88,5 cm
— „Mały Fiat", linoryt, 35×70 cm

WIESŁAW GDOWICZ, Katowice, ul. Tysiąclecia 6/54
— „Modlitwa", ilustracja do wiersza R. Ozorowskiego, drzeworyt, 31×20,5 cm

CZESŁAWA GIERAK, Kielce, ul. Słoneczna 34/27
— „Drzewa", linoryt, 63×50 cm

RYSZARD GIERYSZEWSKI, Warszawa, ul. Grzybowska 16/22 m. 514
— „Jerzemu Krzysztoniowi", drzeworyt, 22×23 cm
— „Mgła", drzeworyt, 27,5×23 cm

LECH HAJDAMOWICZ, Białystok, ul. Urocza 9
— „Sztandar", linoryt, 47×73,5 cm
— „Krajobraz sprawiedliwie pochłaniający", linoryt, 66×78 cm
— „Dodatek nadzwyczajny", linoryt, 60×78,5 cm
— „Dziwy", linoryt, 78×69,5 cm
— „Oswajanie przerażenia. Dom I", linoryt, 60,5×75,5 cm
— „Oswajanie przerażenia. Dom II", linoryt, 60,5×75,5 cm

MAREK JAROMSKI, Siedlce, ul. Zawadzkiego 13/7
— „Pozdrowienia dla Geneta III", linoryt, 14,5×11,5 cm
z cyklu „Rezerwat prywatny":
— „Dzień dobry panie Kubrick", linoryt, 84,5×53 cm
— „Pies grafika", linoryt, 82×52 cm
— „Ju—Ju", linoryt, 87×57 cm
— „Klatka-pułapka", linoryt, 82,5×59,5 cm

JERZY JĘDRYSIAK, Zakopane, ul. Kościelna 11/3
— „Ulica w Bayonne", linoryt, 66×50 cm
— „Podwórko I", linoryt, 49,5×65,5 cm
— „Podwórko V", linoryt, 48×65 cm
— „Deszcz II", linoryt, 49,3×66,5 cm

EUGENIUSZ JÓZEFOWSKI, Wrocław, pl. Staszica 15/3
— „Święte drzewo", linoryt, 25,5×21 cm
— „Zagroda z arkadą", linoryt, 26×21 cm
— „Adoracja góry", linoryt, 21×26 cm

ANDRZEJ KALINA, Warszawa, ul. Miklaszewskiego 2/74
— „Stańczyk I", linoryt, 39,5×33,5 cm
— „Człowiek i ucho", linoryt, 40×33,5 cm

WITOLD KALIŃSKI, Łódź, ul. Wielkopolska 64/60
— „28.III.83", linoryt, 48×45 cm
— „Stańczyk", linoryt, 35×39 cm

KAZIMIERZ KANDEFER, Zabrze, ul. Przemysłowa 1/16
— „1945—1983 r.", linoryt, 41×80 cm

DOROTA KUNZ, Kraków, ul. Fiołkowa 7/51
— „Wciąż czekam", linoryt, 32×22 cm
— „Ewa", linoryt, 51×23,5 cm

MIROSŁAW LEDWOSIŃSKI, Łódź, ul. M. Fornalskiej 54/48
— bez tytułu, linoryt barwny, 61×97 cm
— bez tytułu, linoryt barwny, 61×97 cm
— bez tytułu, linoryt barwny, 61×97 cm

MAREK LIKSZTET, Jelenia Góra, ul. Noskowskiego 6/41
— „Dziennik I — Od wiosny do wiosny", linoryt, 78,5×64,5 cm

ZYGMUNT LUKSANDER, Złotoryja, ul. Podwale 3/B/13
— cykl „Dymensja" „W matni", linoryt, 40×29 cm
— cykl „Dymensja" „Izolacja IX", linoryt, 52×35 cm
— „Aleja samotności XII", linoryt barwny, 42,5×29,5 cm

ZBIGNIEW LUTOMSKI, Kraków, Os. Kolorowe 25/37
— „Klapa", drzeworyt barwny, 83×50 cm

EWA NEUBART, Łódź, ul. Chodkiewicza 3
— „Triumfalny powrót", linoryt 56,5×46,5 cm

TADEUSZ NUCKOWSKI, Przemyśl, ul. Grodzka 11/9
— „Na wszystkich frontach szaro", linoryt, 54,5×83 cm

ANDRZEJ POPIEL, Warszawa, ul. Langiewicza 23
— „Jeden za wszystkich wszyscy za jednego", linoryt, 50×55,5 cm
— „Bez serc, bez ducha...", linoryt, 56×50 cm
— „Kwiat", linoryt, 55,5×50 cm

STANISŁAW Z. PORADA, Warszawa, ul. Międzynarodowa 38/61
— „J.G. Próba portretu", linoryt, 27,5×21 cm
— „Symetria II", linoryt, 29×39,5 cm

WIESŁAW SZAMOCKI, Toruń, ul. Kołłątaja 2a/2
— „E III" linoryt, 29×39,5 cm

JERZY ŚWIĄTKOWSKI, Warszawa, ul. Pięciolinii 8/39
— „Ursynów — grzeszne jabłko", linoryt, 47×48 cm
— „Zrównanie", linoryt, 50×39 cm

JOANNA ŚWIERCZYŃSKA, okręg warszawski ZPAP
— „Głowa do góry", linoryt barwny. 37,5×65 cm

ANDRZEJ TARANEK, Gdańsk, ul. Kurpińskiego 9B/12
— „Opalenie", linoryt, 38,5×47,5 cm
— „Pejzaż", linoryt, 37,5×46,5 cm

JAN UHRYNOWICZ, Kraków, ul. Cieszyńska 4/6
— „Halucynacje XII", linoryt, 50×40 cm

WITOLD WARZYWODA, Łódź, ul. W. Bytomskiej 52/41
— „IX 10.IX.1981 — 28.XII.1981, linoryt, 41,2×41,2 cm
— „X 29.XII.1981—15.II.1982", linoryt, 41,2×41,2 cm
— „XII 6.IV.1982—24.V.1982, linoryt, 41,2×41,2 cm
— „XVIII 25.I.1983 — 14.III.1983", linoryt, 41,2×41,2 cm

CZESŁAW WOŚ, Ostrów Wlkp., ul. Królowej Jadwigi 8B/14
— „Skamieniały ptak", linoryt, 61×41 cm

DANIEL ZAGÓRSKI, Łódź, ul. W. Bytomskiej 7/36
— „Markowi Skowrońskiemu", linoryt 25×53 cm
— „Portret I", linoryt, 29,2×19,5 cm
— „Zakochani", linoryt, 43×28,5 cm
— „Między nami", linoryt, 29,5×31 cm

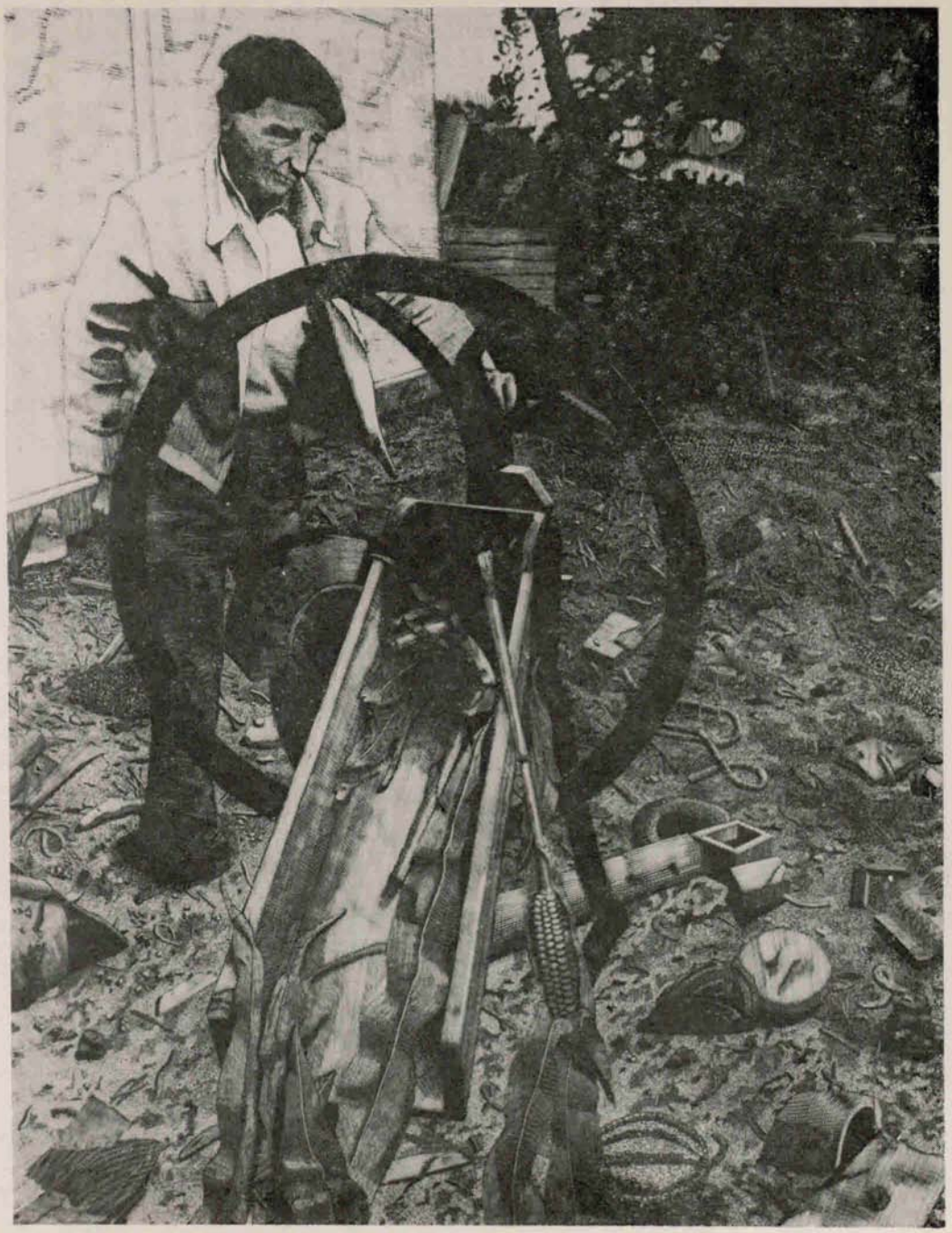

I NAGRODA, ZŁOTY MEDAL
oraz
NAGRODA MŁODYCH

Teresa Czajkowska
Czub

II NAGRODA

Dorota Kunz

Jestem... Jestem...

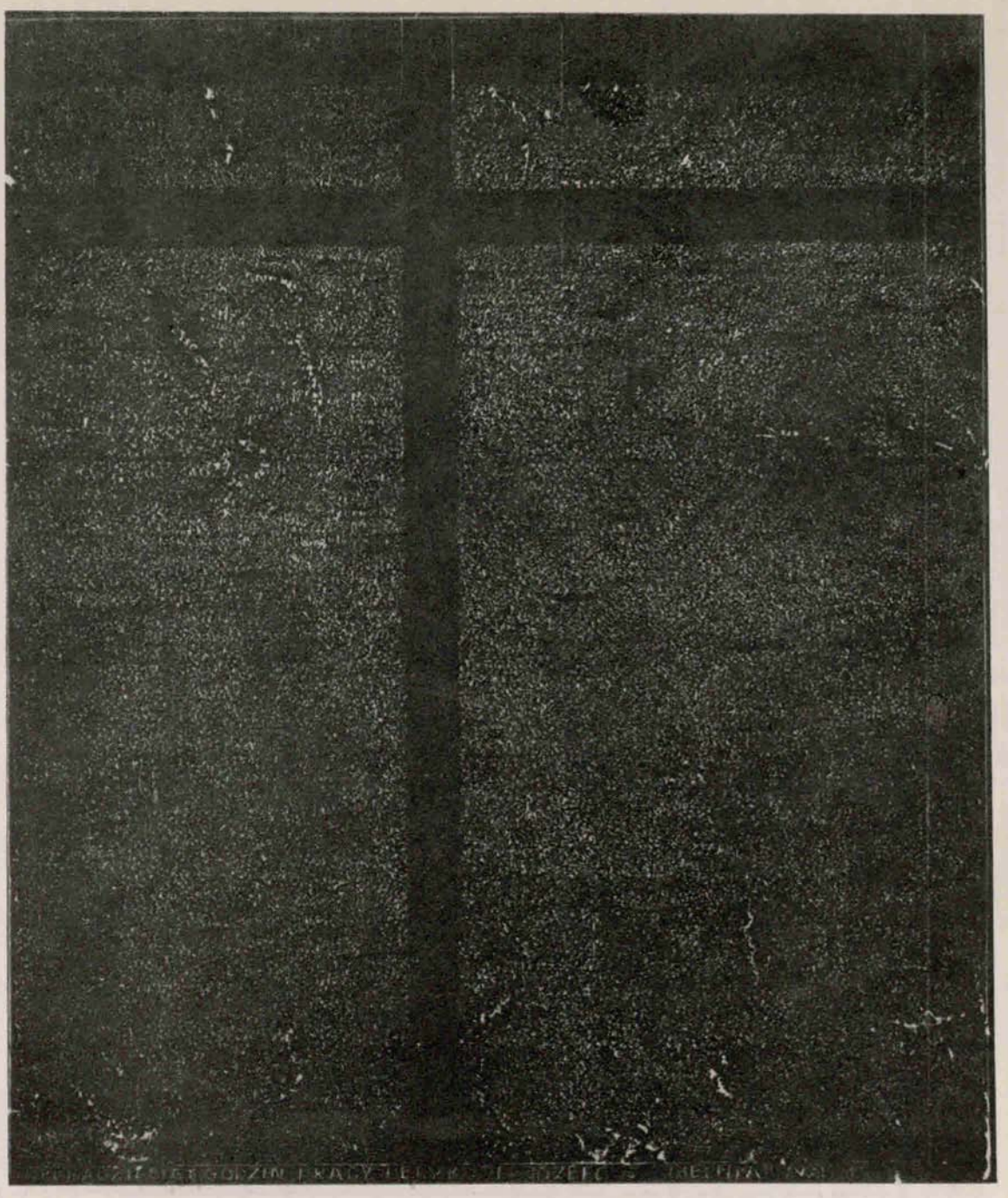

II NAGRODA

Ryszard Gieryszewski

Kilkadziesiąt godzin pracy
dedykuję J. Gielniakowi

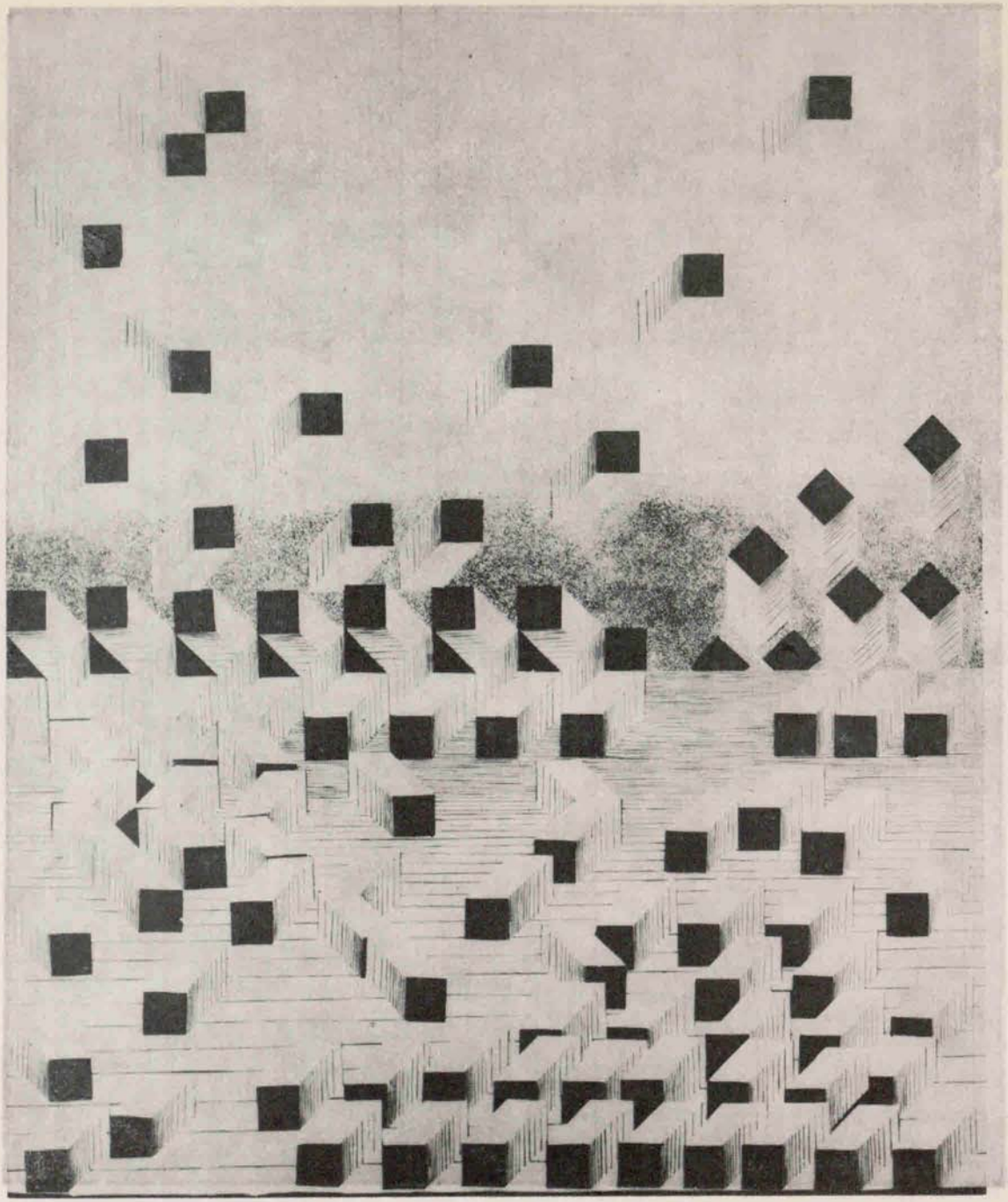

III NAGRODA

Ewa Neubart

Gwiezdne podboje

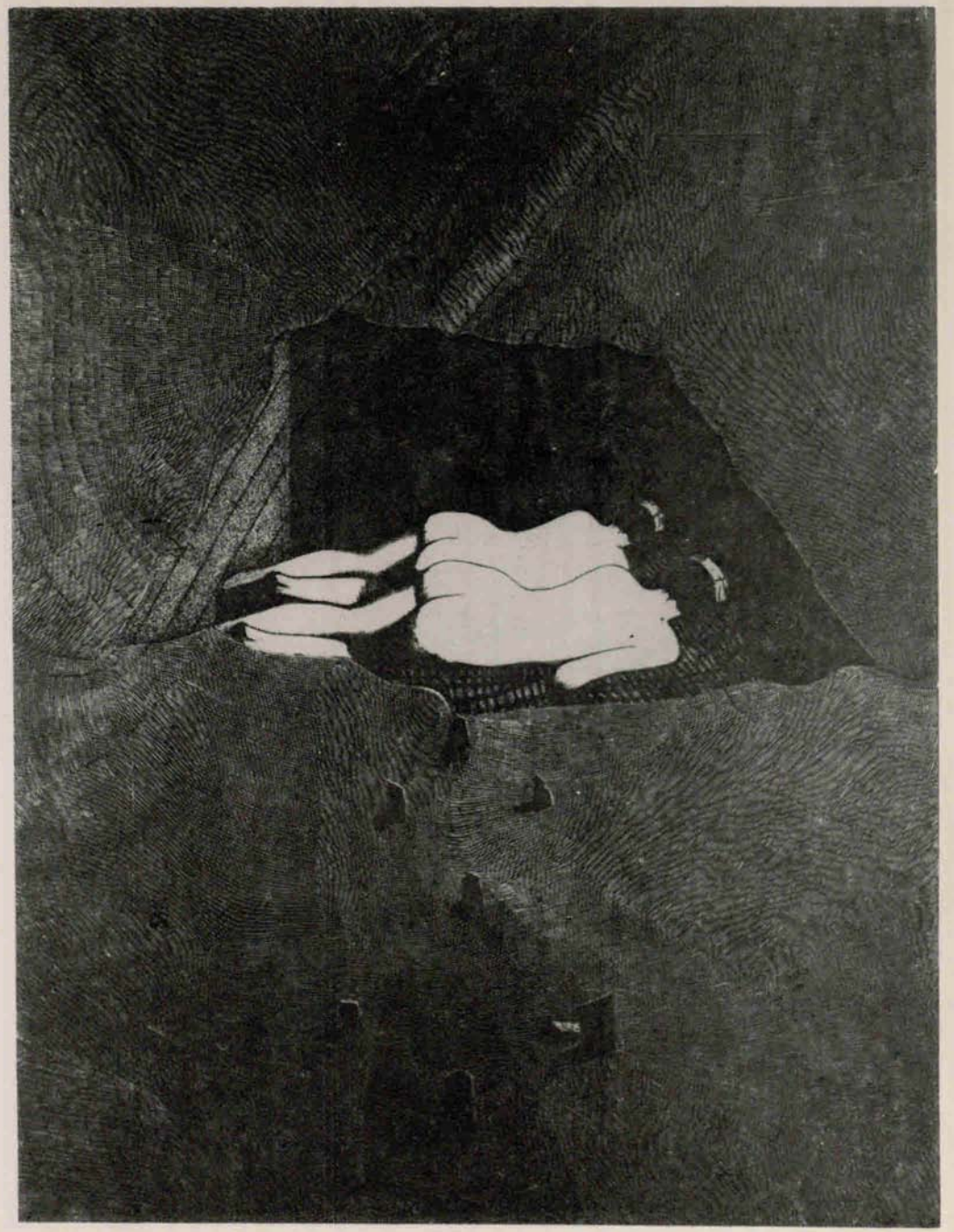

III NAGRODA

Maksymilian Snoch
Odkryty obszar 9 a

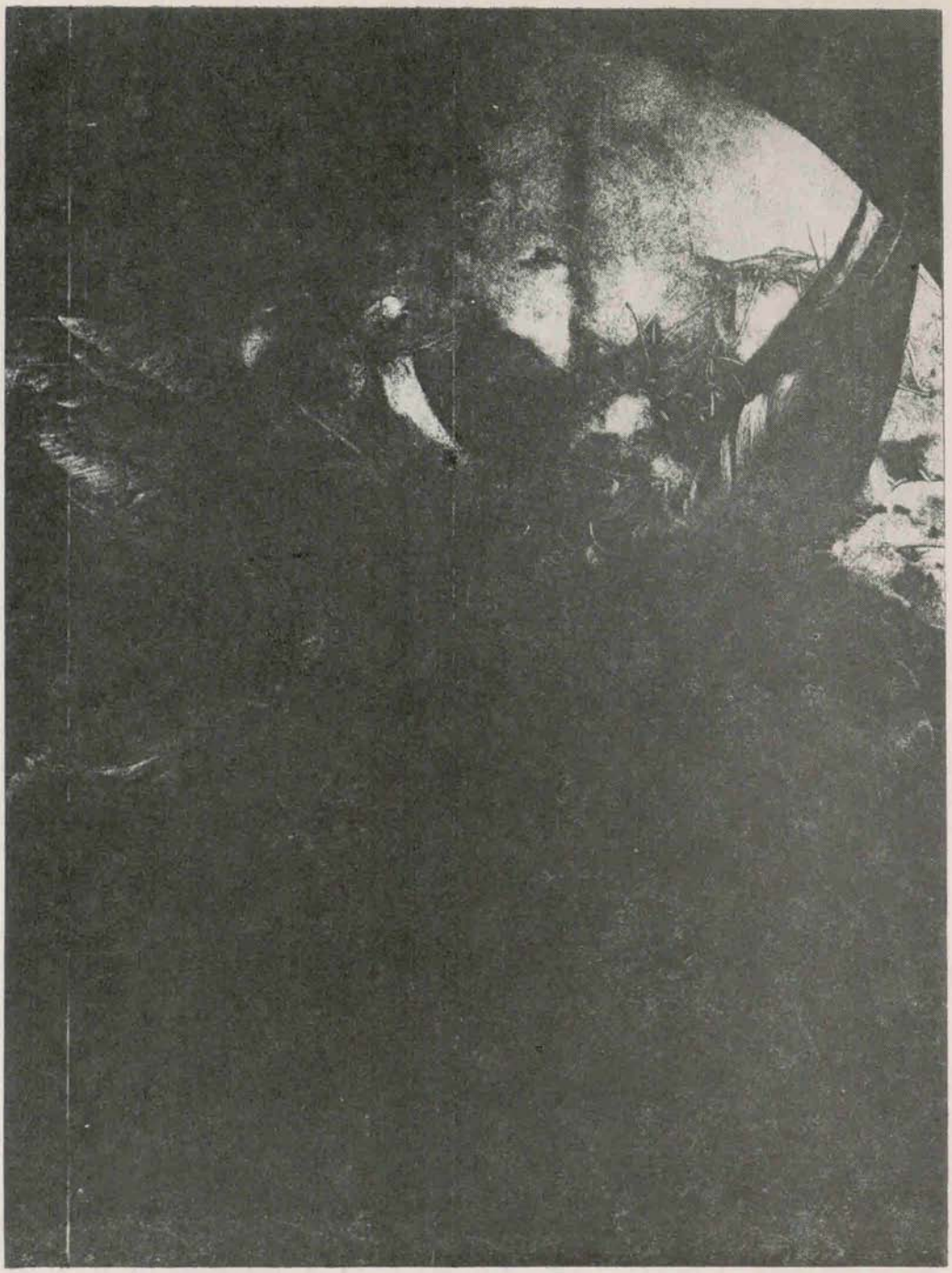

III NAGRODA

Wiesław Szamocki
Epitafium II

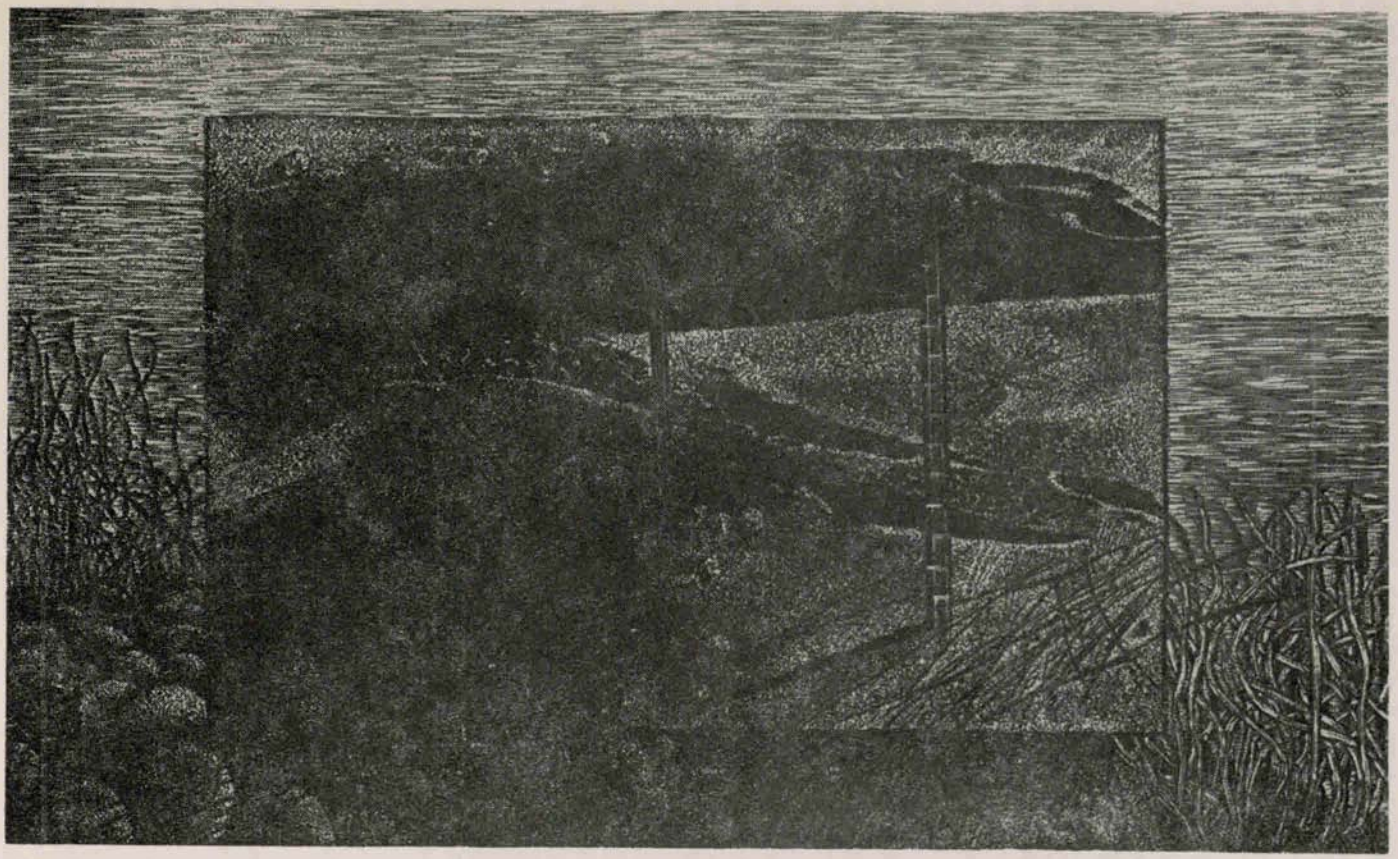

WYRÓŻNIENIE

Jan Baczyński
Symbioza

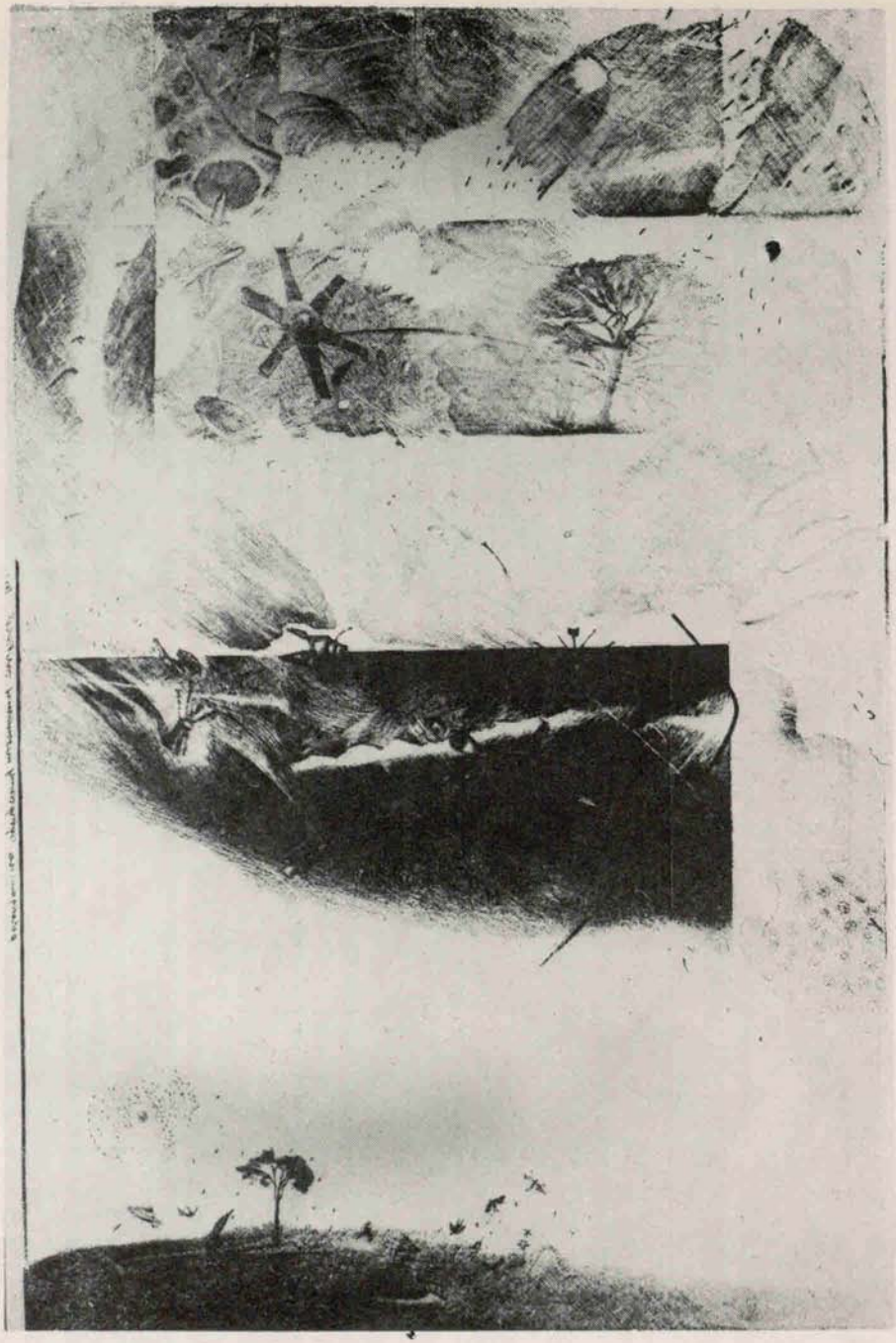

WYRÓŻNIENIE

Marek Jaromski

Z dedykacją dla P. Boscha —
— wersja srebrna

Muzeum Karkonoskie
BIBLIOTEKA
w Jeleniej Górze
9629

WYRÓŻNIENIE

Zygmunt Luksander
Aleja samotności XIII

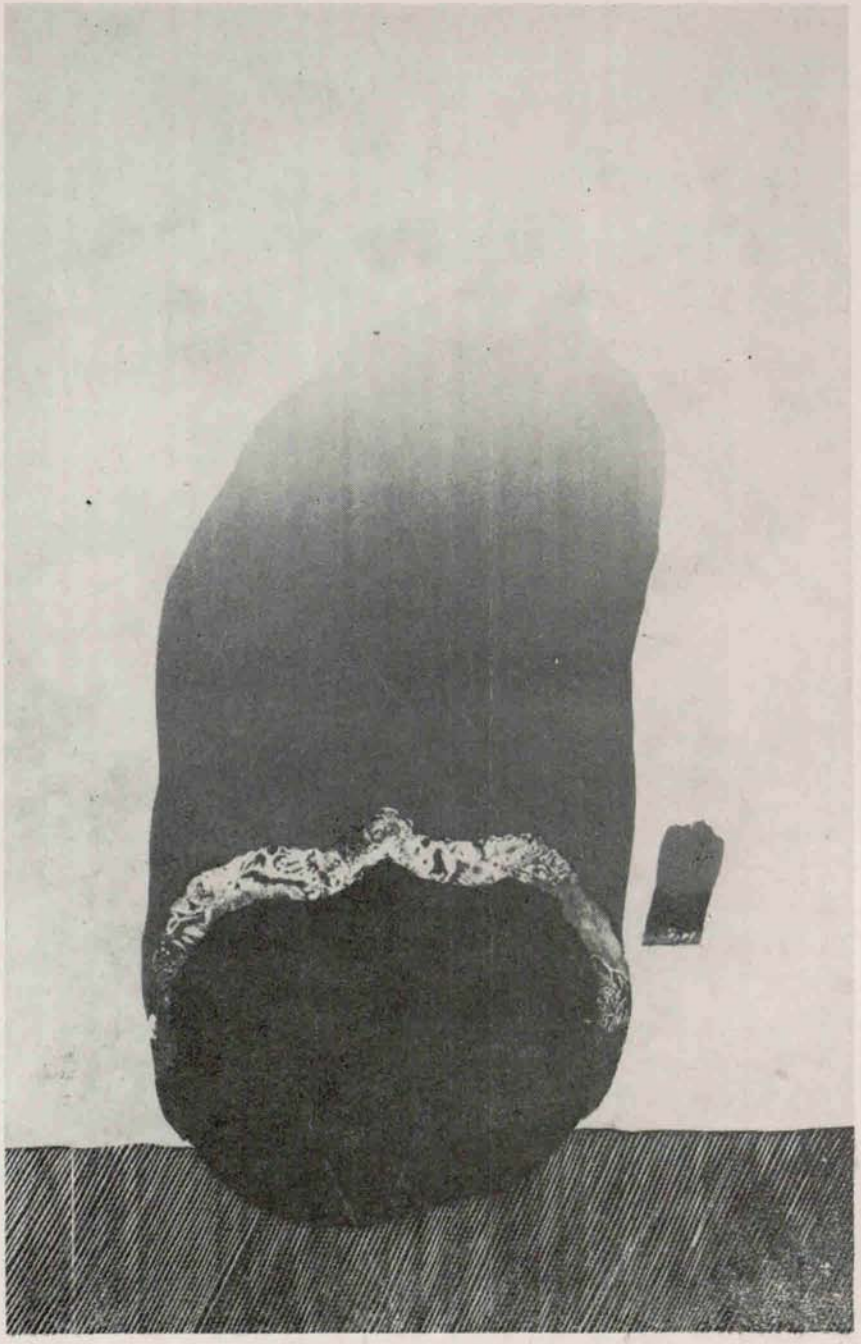

WYRÓŻNIENIE

Zbigniew Lutomski
Więcej czerwieni

WYRÓŻNIENIE

Wiesław Szamocki
Macewa

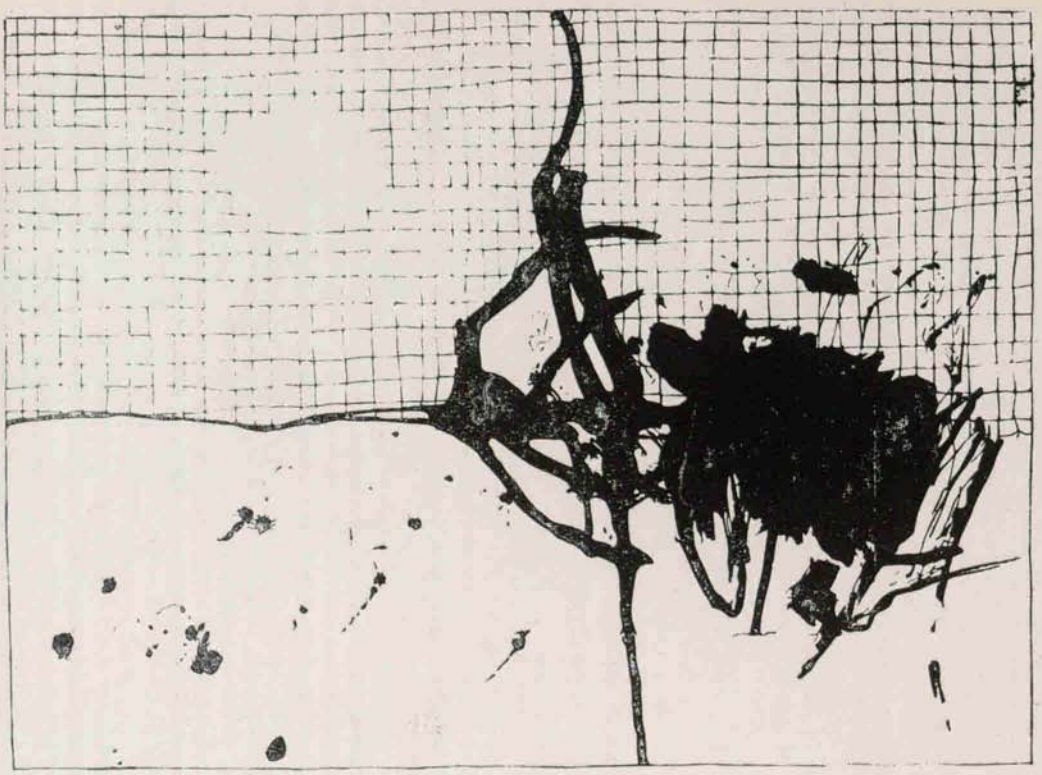

Krzysztof Balcerski

Przestrzeń mojego spokoju III

Hubert Borys

Wirowanie

Franciszek Bunsch

Trzy kobiety

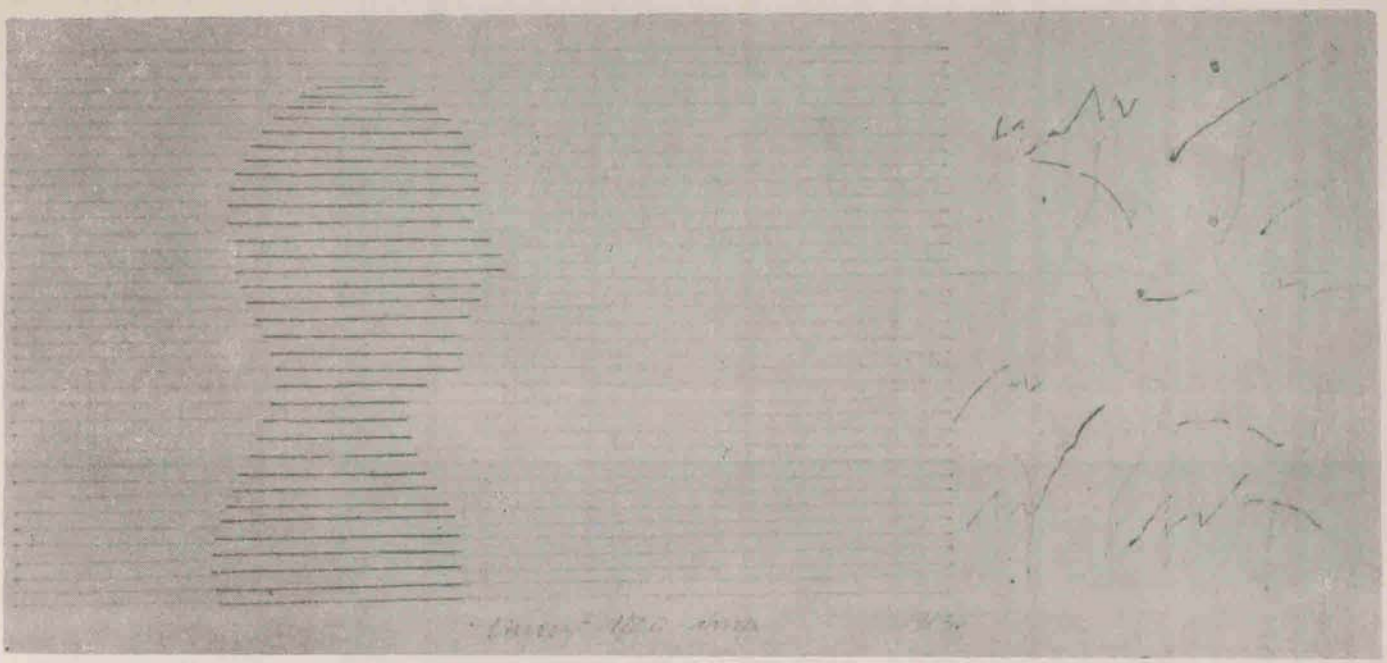

Tomasz Chojnacki

bez tytułu

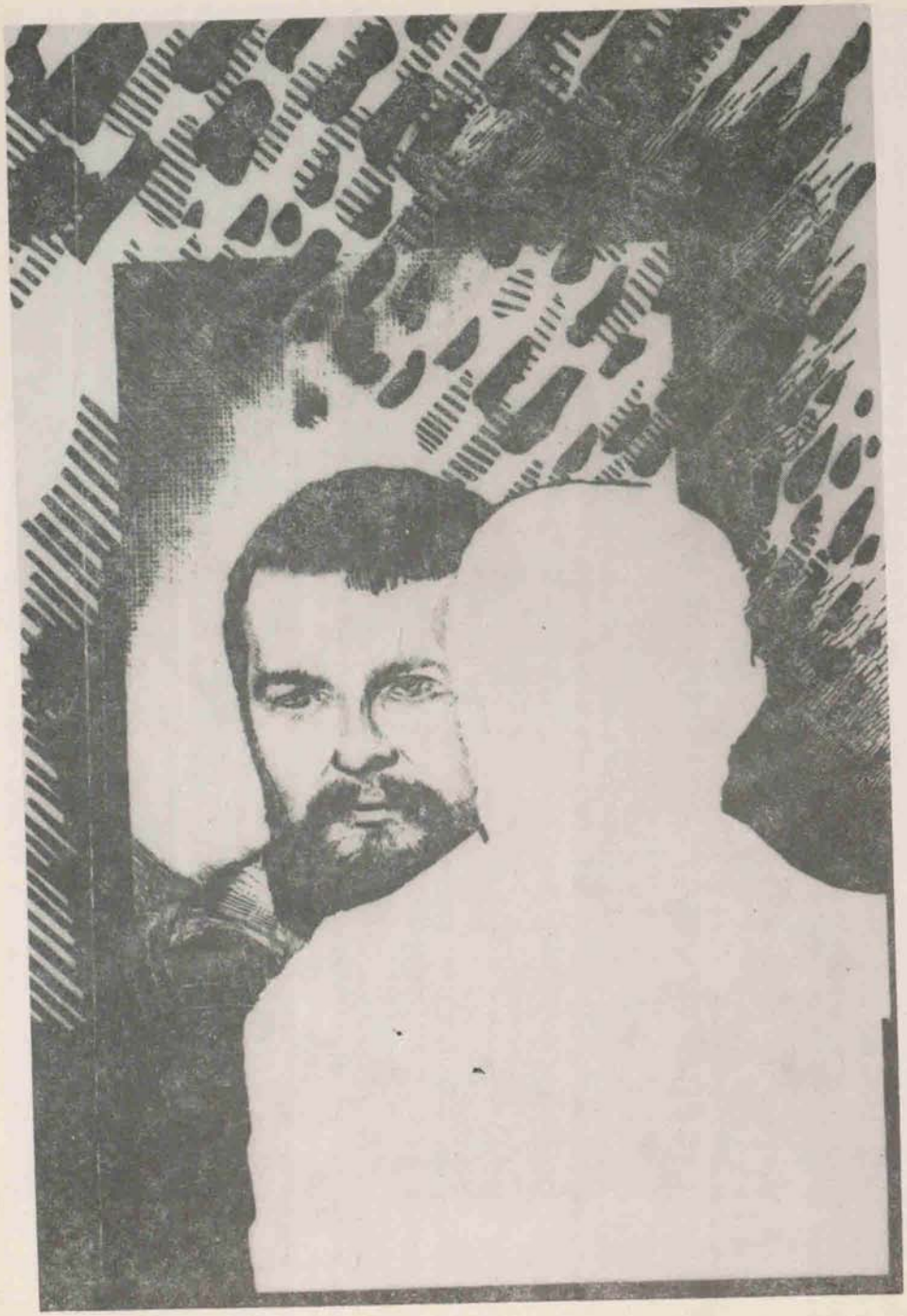

Wiesław Gdowicz

Modlitwa

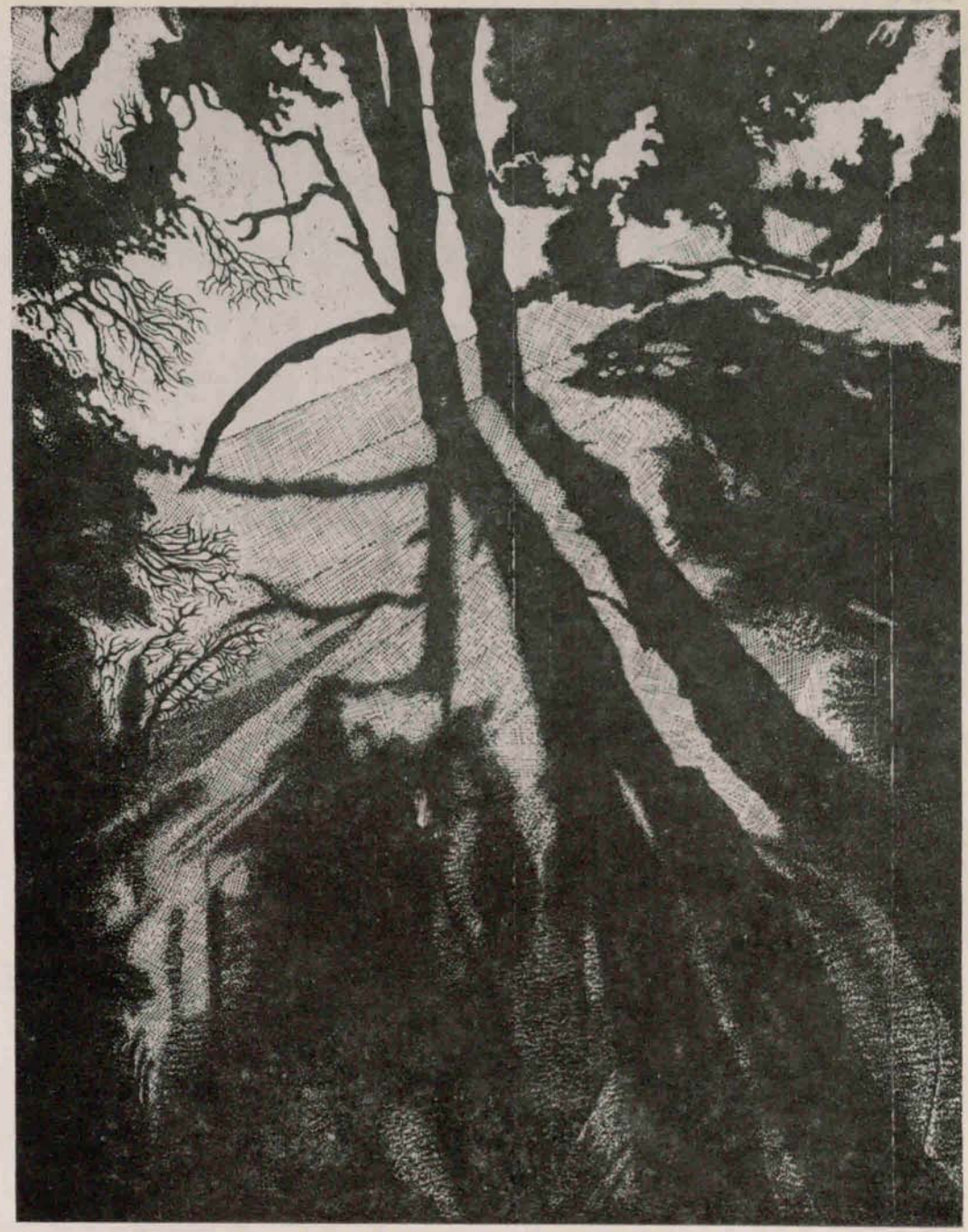

Czesława Gierak

Drzewa

Lech Hajdamowicz

Sztandar

Jerzy Jędrysiak

Deszcz II

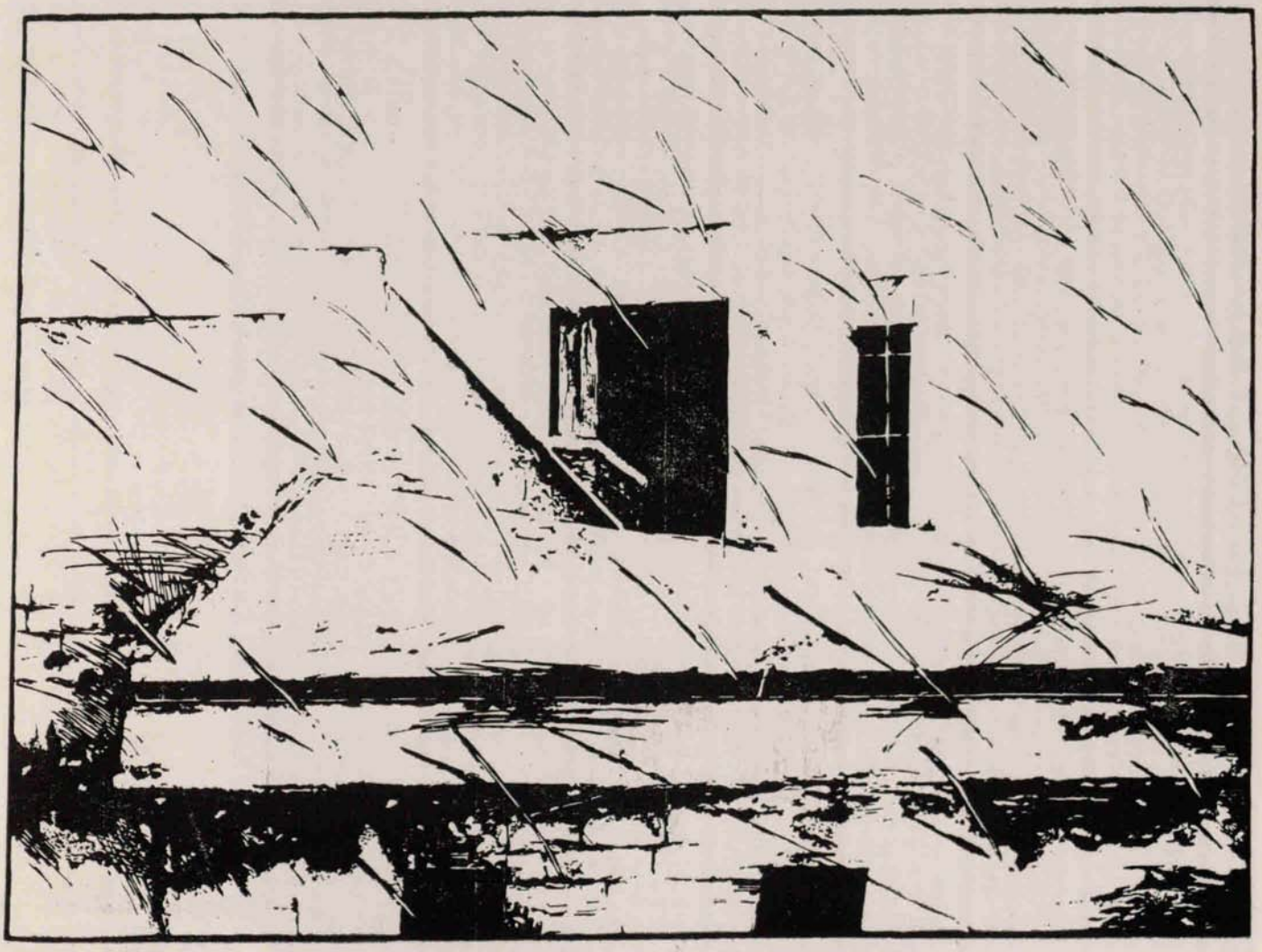

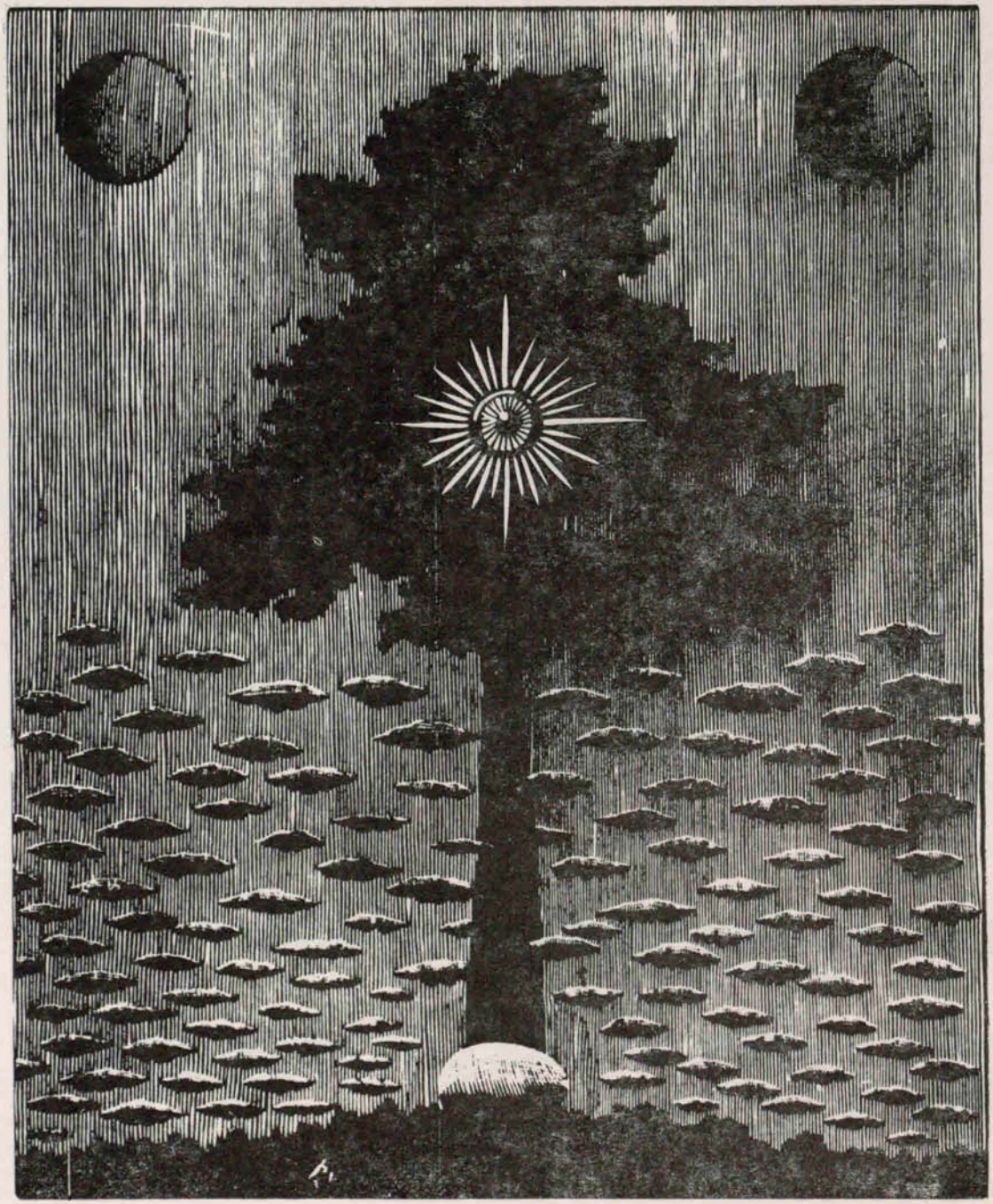

Eugeniusz Józefowski

Święte drzewo

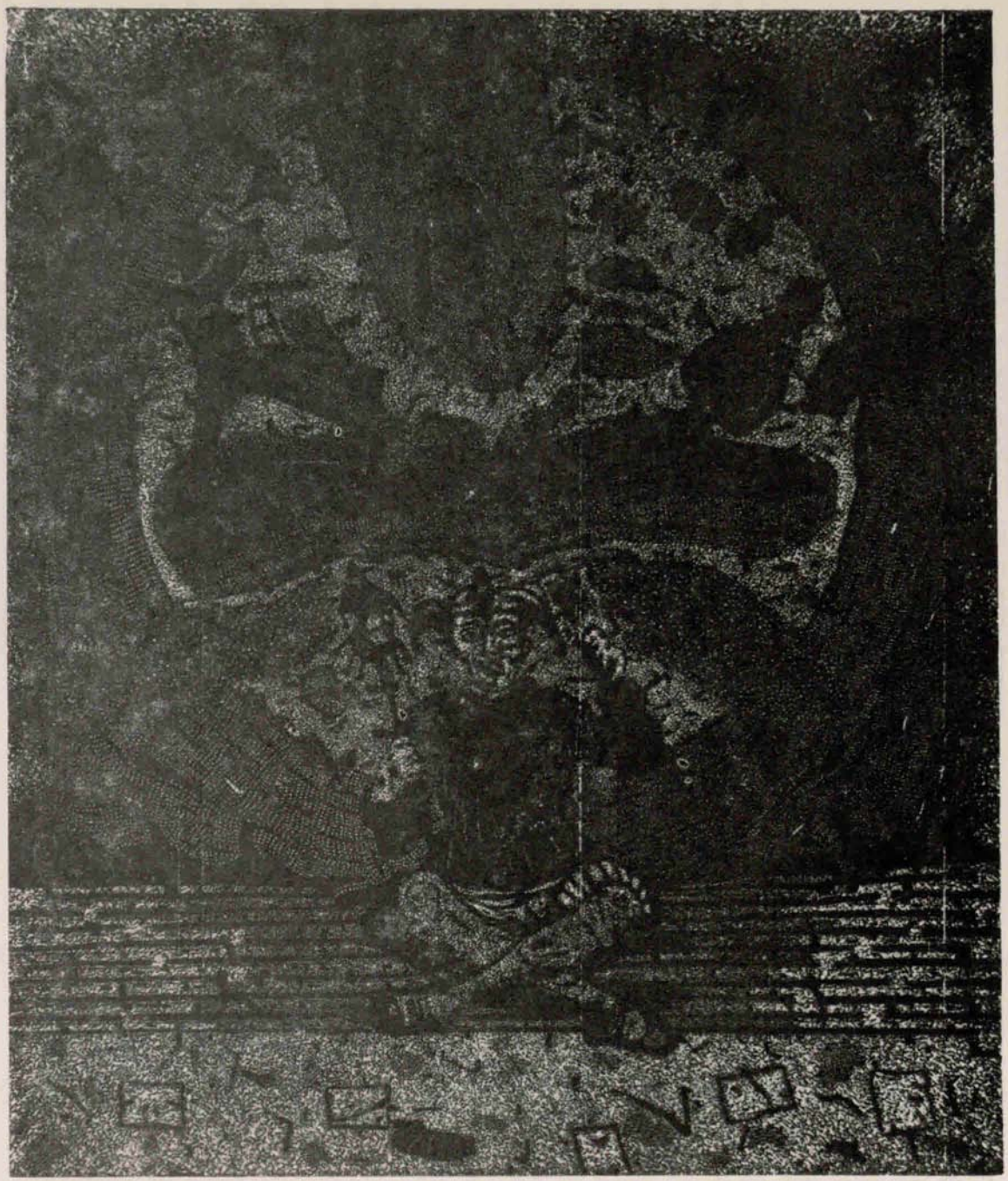

Andrzej Kalina
Stańczyk I

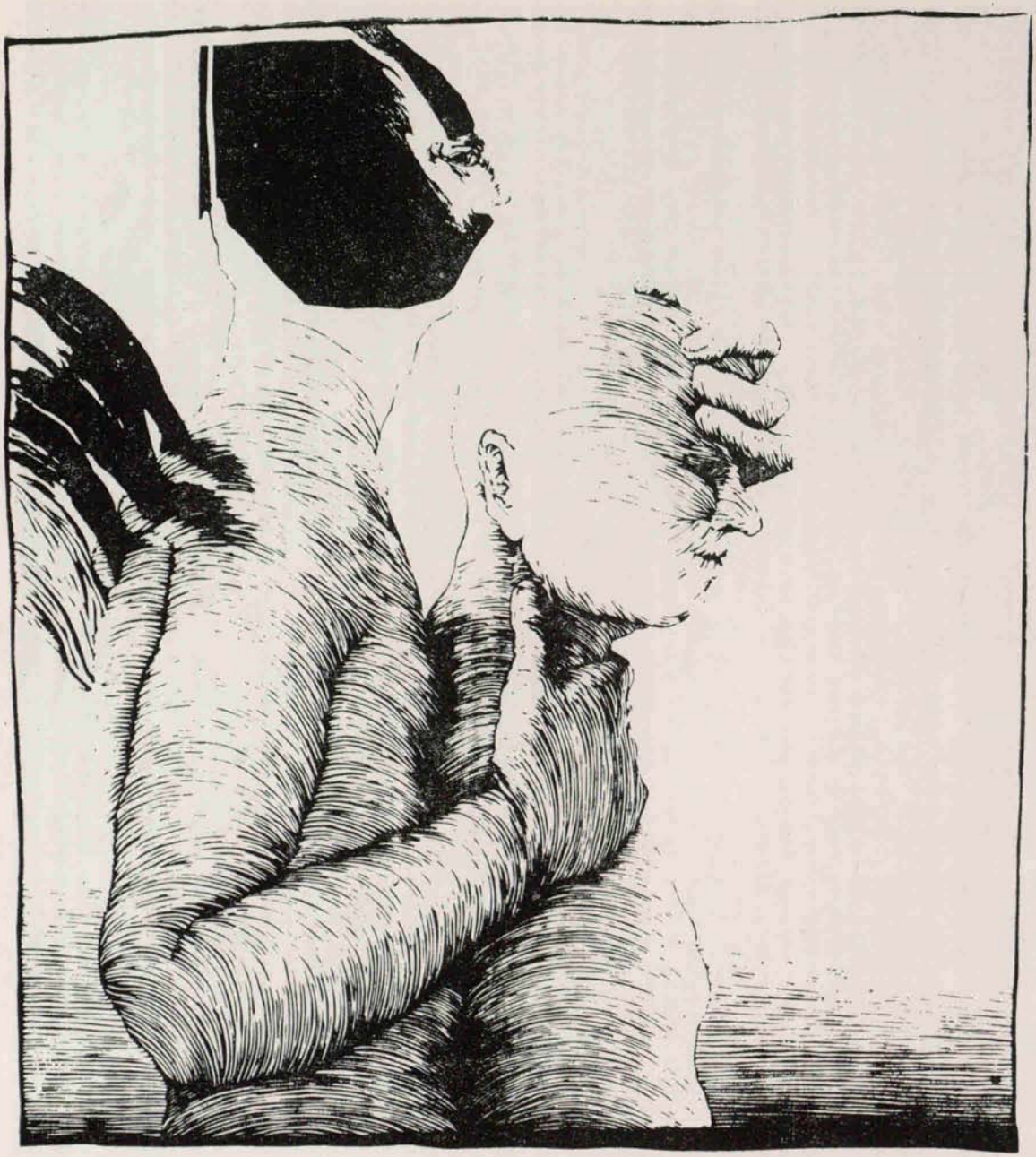

Witold Kaliński 28.III.83

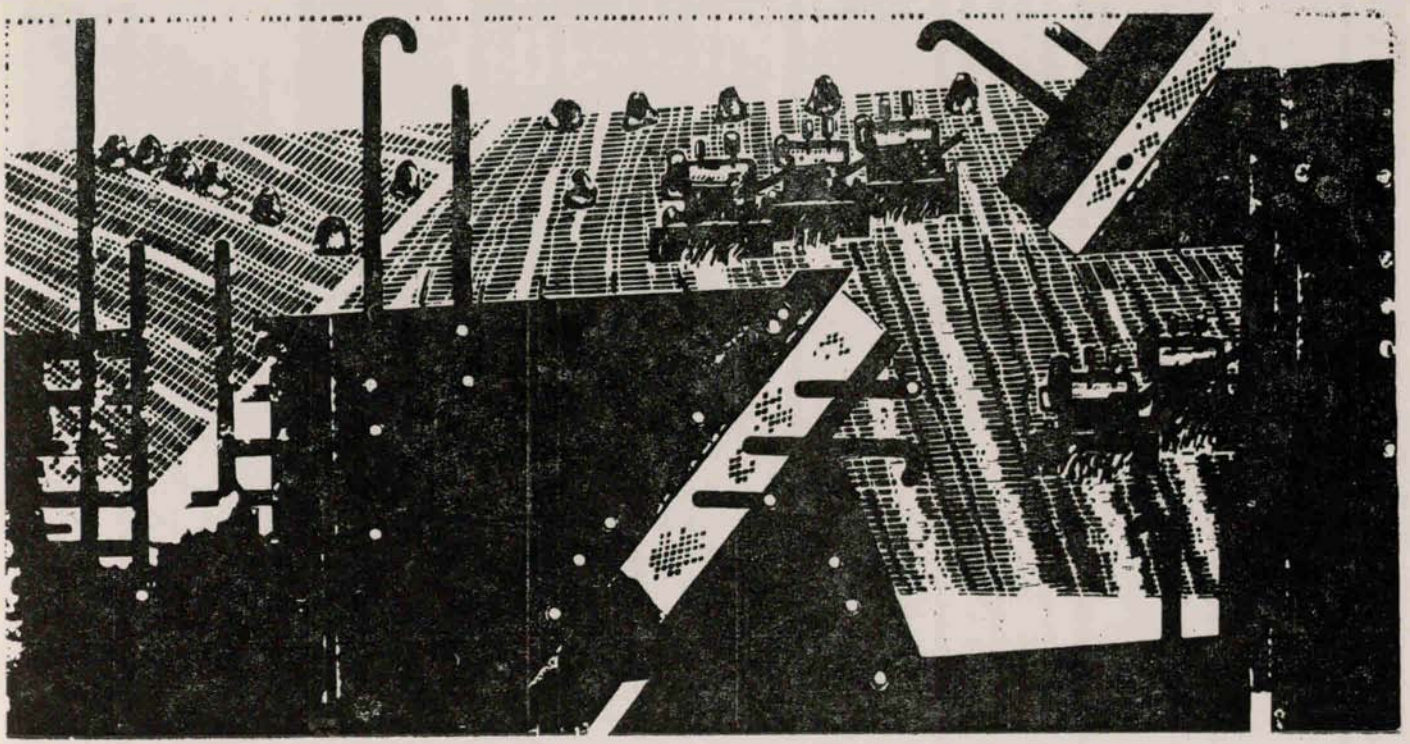

Kazimierz Kandefer

1945—1983

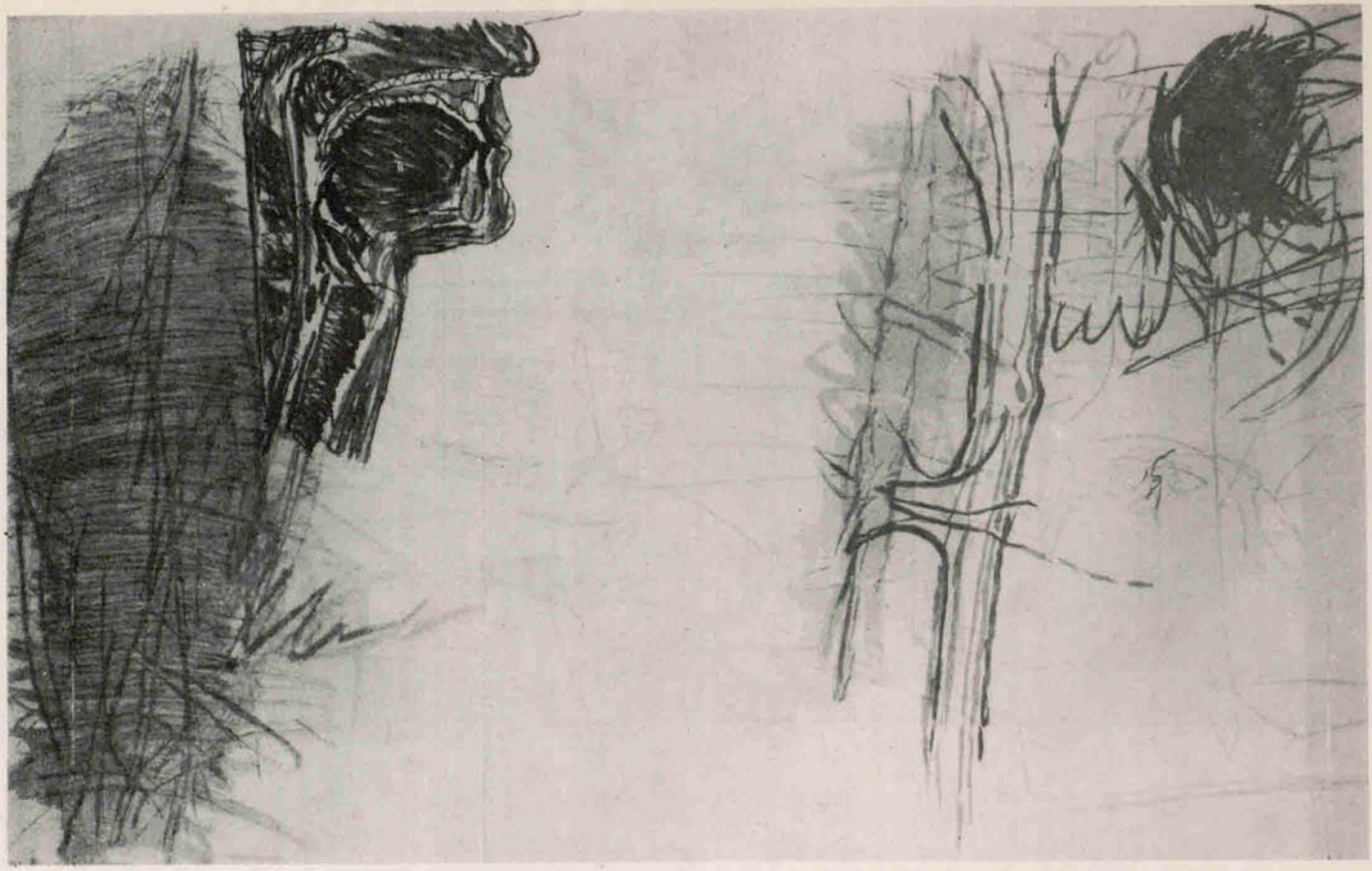

Mirosław Ledwosiński

bez tytułu

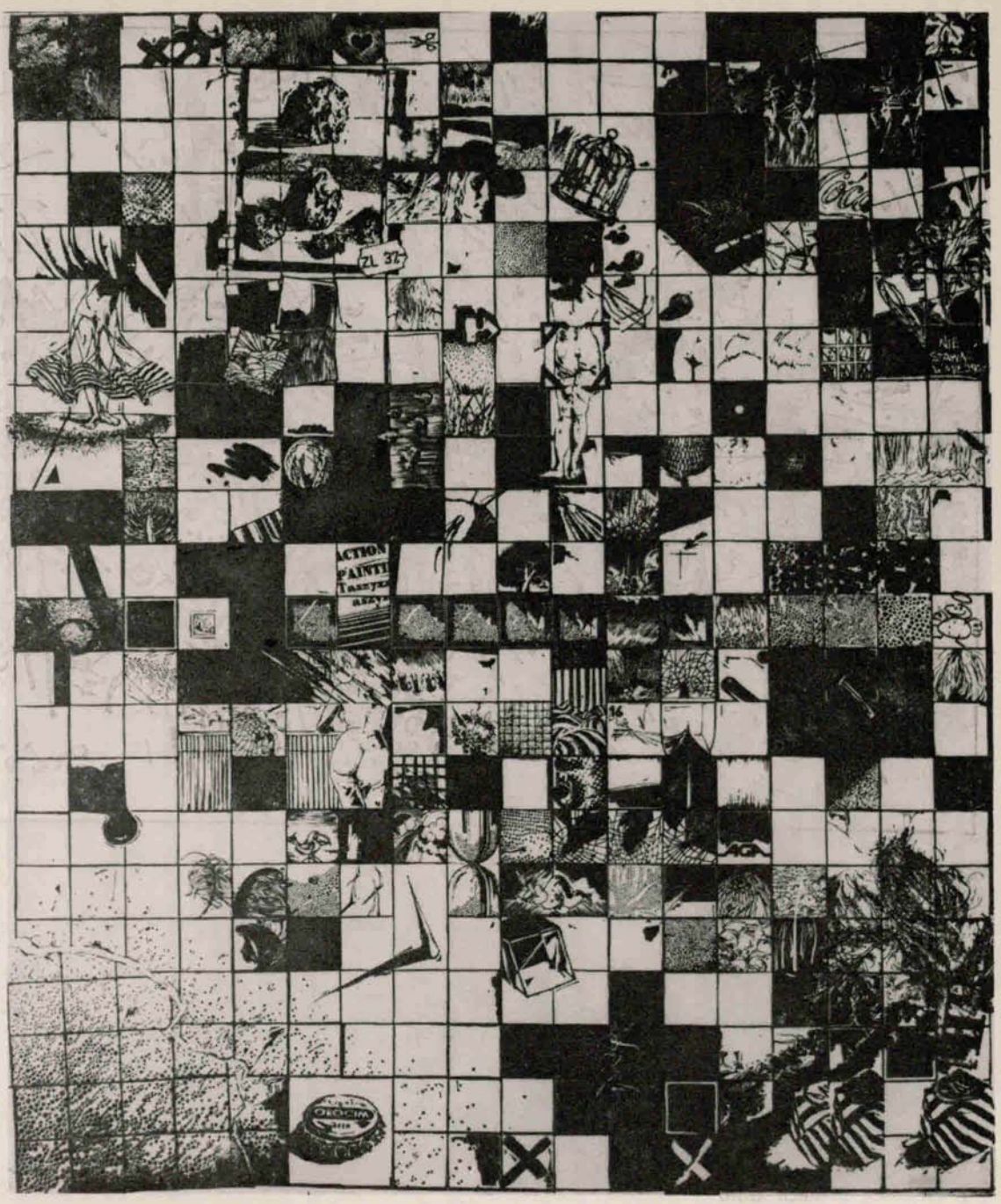

Marek Liksztet

Dziennik

Tadeusz Nuckowski

Na wszystkich frontach szaro

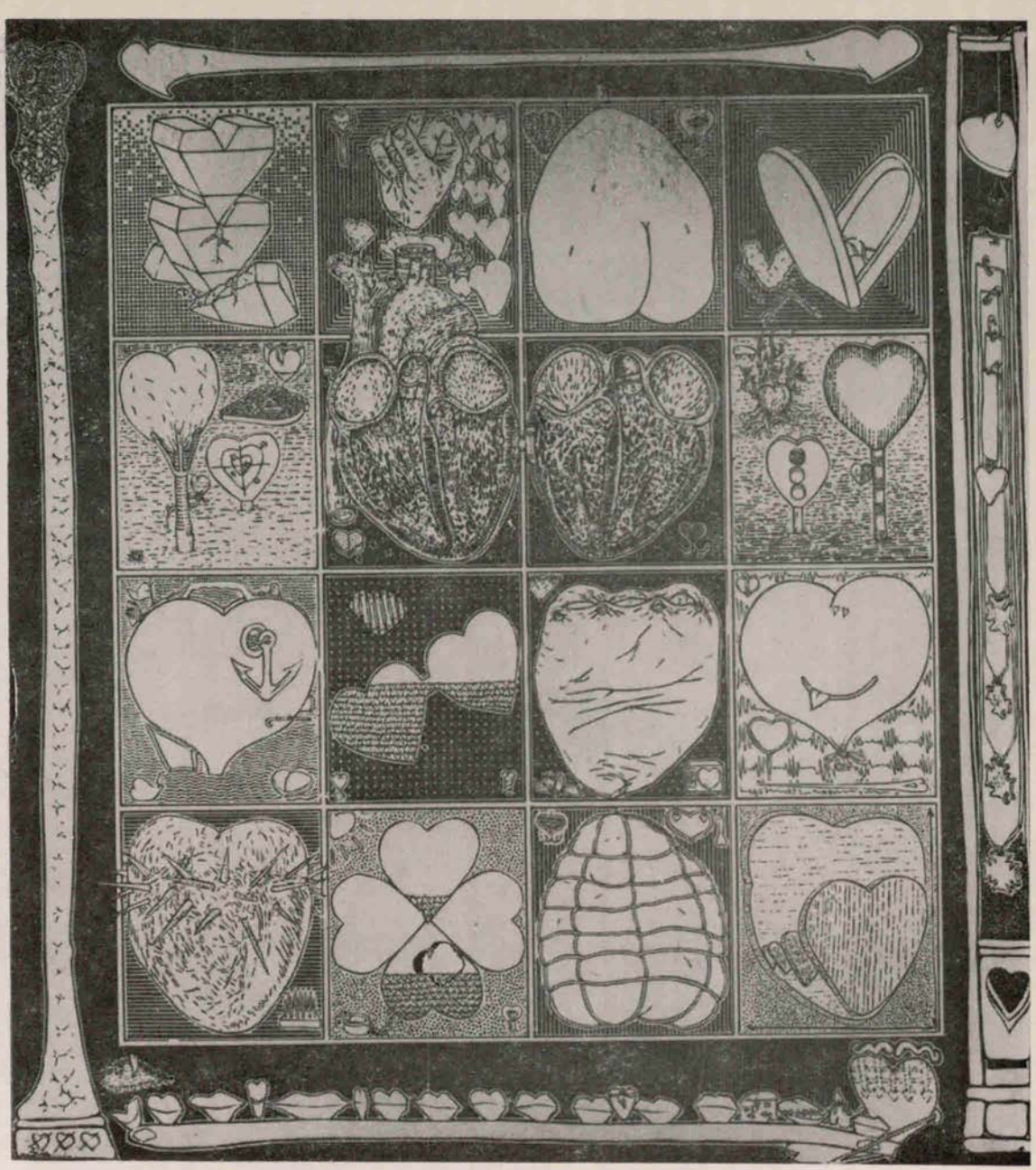

Andrzej Popiel

Bez serc bez ducha...

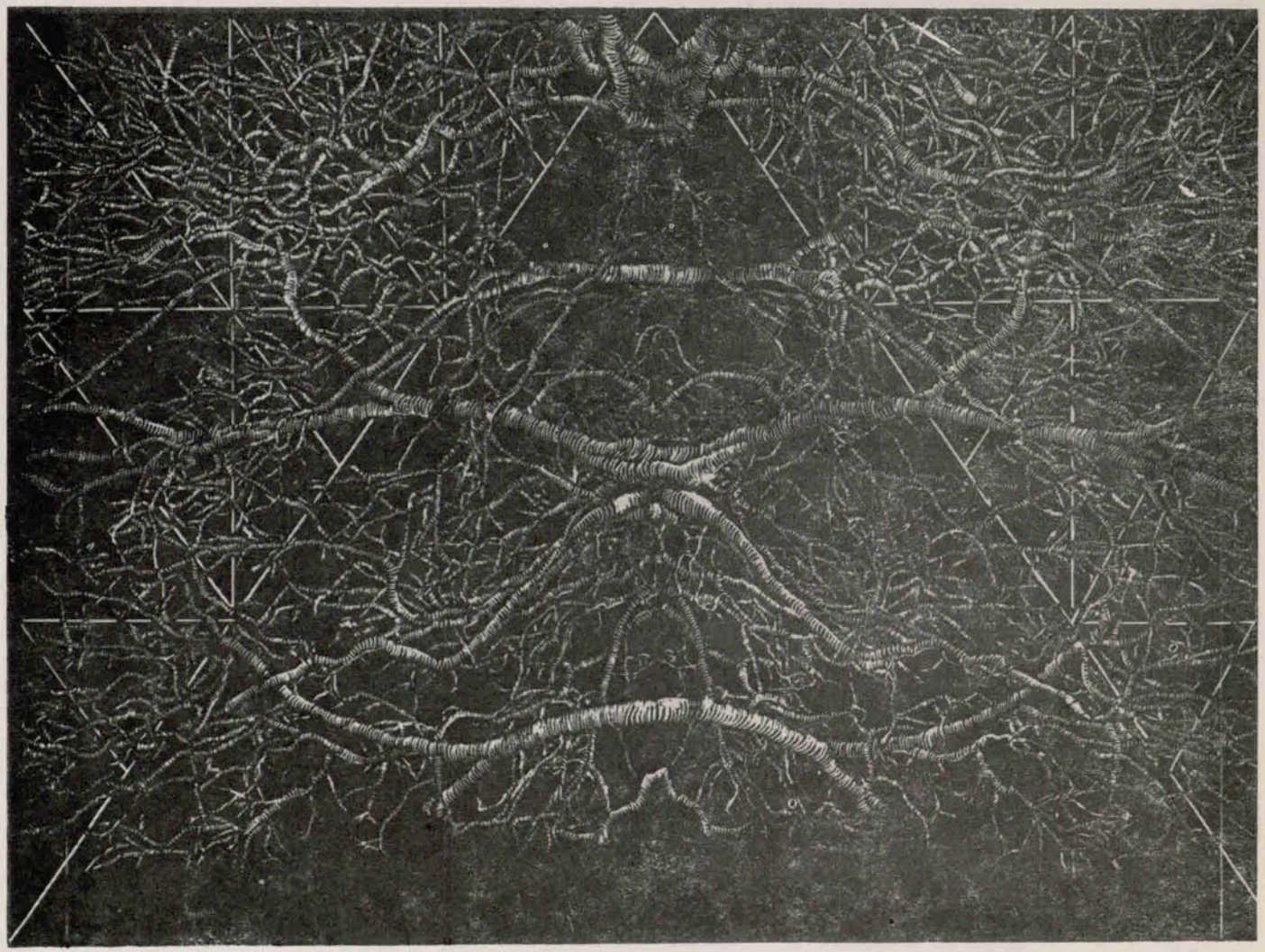

Stanisław Z. Porada

Symetria II

Jerzy Świątkowski

Ursynów — grzeszne jabłko

Joanna Świerczyńska

Głowa do góry

Andrzej Taranek

Pejzaż

Jan Uhrynowicz

Halucynacje XII

Witold Warzywoda IX 10.XI.1981 — 28.XII.1981

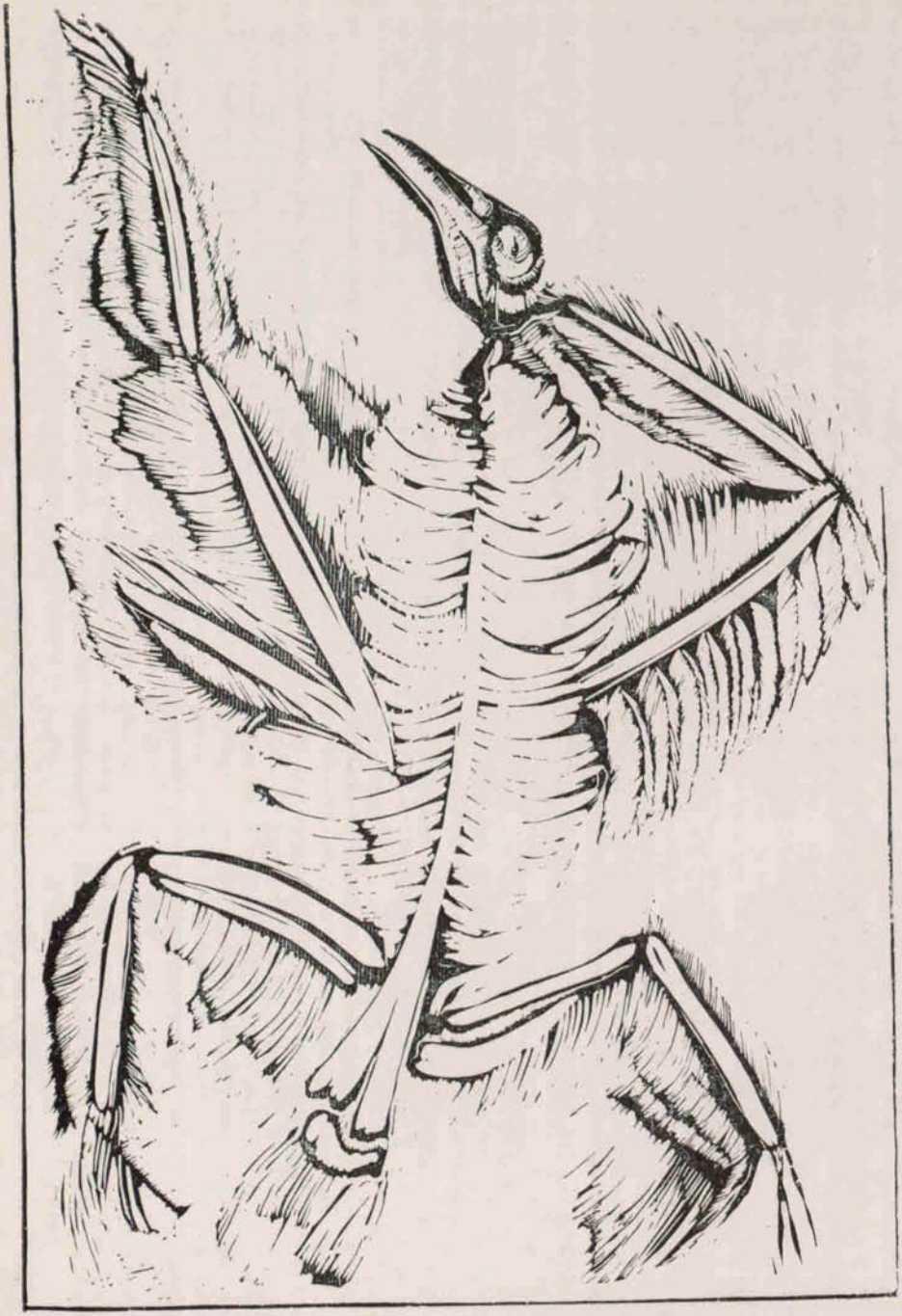

Czesław Woś

Skamieniały ptak

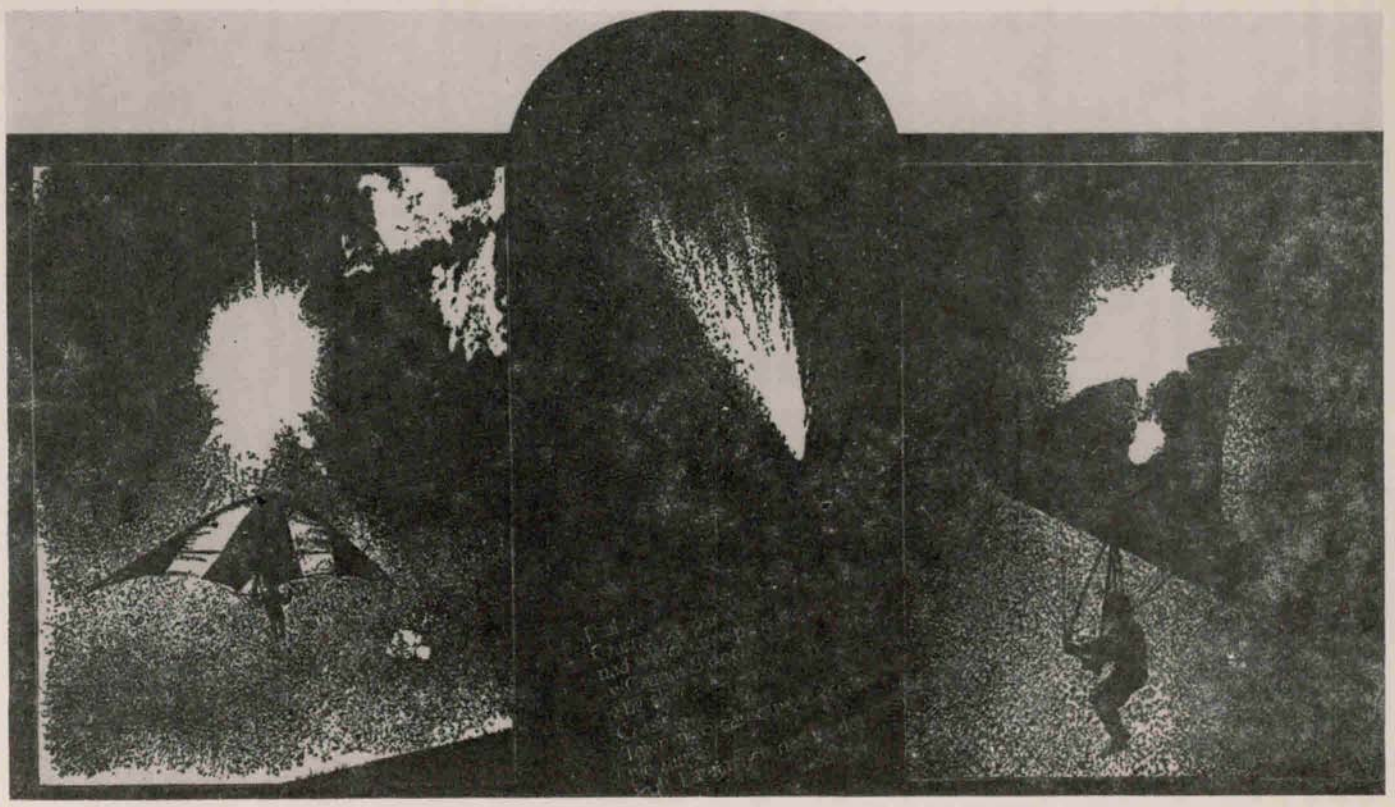

Daniel Zagórski

Markowi Skowrońskiemu

Muzeum Karkonoskie
BIBLIOTEKA
w Jeleniej Górze
9629

Notatki

Dolnośląskie Zakłady Graficzne
Zakład nr 2 Jelenia Góra
ul. M. Konopnickiej 1

Opracowanie graficzne:
WŁADYSŁAW SIERKA

zdjęcia:
WIKTOR JAWORSKI

Komisarz Wystawy:
KATARZYNA KUŁAKOWSKA

Tekst:
IRENA KLISOWSKA

DZG JG 2712/1-2-01796/83 500 br. a 22 k. (21x2)x20 U-19

Biblioteka Muzeum Karkonoskiego
w Jeleniej Górze
nr inw. 9629